

Do Jego Ekscelencji Glempa

Christine André

14, rue A. de Musset

29130 Quimperlé. Francja

26 grudnia 81

Wasza Ekscelencjo,

15 lat i głowa pełna ideałów. Ideałów wolności i nadziei. Determinacji, by walczyć o ten ideał. 15 lat i zbrukane serce. Rozgoryczone serce. 15 lat i zbyt wiele biernych oczekiwań. Ta droga nadzieja. Ta brudna nadzieja. Wzgardzona wola. Jak wolność w Polsce.

Jaki sens ma oburzanie się na ciągle łamanie praw człowieka, jeśli po prostu siedzi się w fotelu z rozdziawioną buzią na zdumiewające wieści, które docierają do nas zza polskich granic?

A jednak, co innego robimy, ci z nas po drugiej stronie?

Kim jesteśmy, by pisać listy poparcia i podpisywać petycje, gdy chcemy ocalić wolność, a przynajmniej nasze wolności?

Nie chcę, żeby ludzie umierali za wolność, ale chciałabym, żeby żyli dla wolności. I trudno to przyznać, nawet jeśli ich życie jest spełnione przez ich śmierć. Chciałabym, aby wolność była celem każdego człowieka, poza śmiercią i przez śmierć.

Spoczywa na Waszej Ekscelencji ogromna odpowiedzialność, reprezentuje Ekscelencja jedną z niewielu wolności, jakie pozostały w Polsce. Wasza Ekscelencja doskonale zdaje sobie z tego sprawę i jeżeli ja to tutaj piszę, to raczej po to, żeby powiedzieć, że pokładam nadzieję w polskim Kościele.

Może mi Ekscelencja odpowiedzieć, że łatwo zwalniam się z wszelkiej odpowiedzialności, mam czyste sumienie, doskonale zdaję sobie z tego sprawę i chcę z tym walczyć. Walka o wolność to przede wszystkim walka z samym sobą. To trudne, bardzo trudne.

Na całym świecie ludzie umierają za wolność i mam nadzieję, że wielu innych będzie dla niej żyć i że wkrótce (brudna nadzieja!) będę jedną z nich.

Myślę, że Wasza Ekscelencja już nim jest. I za to dziękuję.

Podpis nieczytelny

Dobrego Roku 82 dla wszystkich Polaków. (Bez ironii)